

*Sygn. akt I C 1825/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Toruń, dnia 19 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Łożyńska

Protokolant: sekr. sąd. Paweł Derdzikowski

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. G. (1)

przeciwko: M. J. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

1. Oddala powództwo,
2. Koszty sądowe, od ponoszenia których zwolniony był powód ponosi Skarb Państwa,
3. Zasądza ze Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Toruniu na rzecz radcy prawnego D. M. - S. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w T. przy ul. (...) kwotę 3.960,00zł. (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt złotych) powiększonej o podatek VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,
4. zasądza od powoda M. G. (1) na rzecz pozwanej M. J. (1) kwotę 6.137,00zł. (sześć tysięcy sto trzydzieści siedem złotych) tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu.

SSO Hanna Łożyńska

IC 1825/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6.09.2017r. powód M. G. (1) za pośrednictwem swojego pełnomocnika wniósł o:

- zobowiązanie pozwanej do przeproszenia powoda poprzez skierowanie do niego odręcznie napisanego oświadczenia o następującej treści: „Ja niżej podpisana M. J. (1) przepraszam M. G. (1) za to, że naruszyłam Jego dobra osobiste w ten sposób, że powiedziałam, iż miał on problemy z higieną osobistą, przez co uczniowie nie utrzymywali z nim kontaktów, co było stwierdzeniem nieprawdziwym” i wysłanie go listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru na adres zamieszkania powoda w ciągu 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 60.000zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej na jego rzecz w ciągu 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanej bądź ze Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego D. M. – S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, gdyż koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części,

- z ostrożności procesowej wniósł o nieobciążenie go kosztami procesu, w tym ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego pozwanej z uwagi na trudną sytuację materialną powoda, co zostało wskazane we wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie ICo 87/17.

W uzasadnieniu podał, że kiedy w 2004 i 2005 roku był uczniem Szkoły Podstawowej w G. był prześladowany przez innych uczniów. Jego wychowawcą w tym czasie była pozwana M. J. (1). Ona na te sytuacje w żaden sposób nie reagowała. W 2013r. były prowadzone czynności sprawdzające w sprawie Ds 1424/12. W ramach tych czynności aspirant M. W. przeprowadził z pozwaną rozmowę na temat powoda, która dotyczyła okresu kiedy był on uczniem Szkoły Podstawowej w G.. Z tej rozmowy sporządził w dniu 18.01.2013r. notatkę urzędową. W trakcie tej rozmowy pozwana naruszyła dobra osobiste powoda stwierdzając, że powód miał problemy z higieną osobistą, przez co uczniowie nie utrzymywali z nim kontaktów. Dlatego też powód domaga się ochrony swoich dóbr osobistych w postaci godności, czci i dobrego imienia, które pozwana naruszyła stwierdzając w rozmowie przeprowadzonej w ramach czynności do sprawy Ds. 1424/12, że pozwany miał problemy z higieną osobistą, co tym samym ma zniesławiający charakter. Zdaniem powoda takie działanie miało na celu podważenie zaufania do powoda, poniżenie go w opinii uczestniczących w czynnościach procesowych i nie mieściło się w ramach porządku prawnego. Pozwana musiała zdawać sobie sprawę z tego, że takie stwierdzenia będą szczególnie dotkliwe dla powoda, bo on poczuł się poniżony. Wypowiedź pozwanej zdaniem powoda nie jest zgodna z prawdą i miała w jej zamierzeniu zniesławić powoda. W okolicznościach faktycznych tej sprawy, powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć jakie zostały wywołane wypowiedzią pozwanej. Podkreślił także, że subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony także należy uwzględnić przy ustalaniu, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych.

Pozwana M. J. (1) w odpowiedzi na pozew (k. 22 i 23) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że prawdą jest, że rozmawiała z młodszym aspirantem M. W., ale nie jest sobie w stanie odtworzyć dokładnie każdego wypowiedzianego wtedy słowa. Nie może wykluczyć, że jedynie odpowiedziała na pytanie zadane przez policjanta. Nie ponosi natomiast odpowiedzialności za to co policjant napisał w notatce urzędowej. Pomijając jednak to, podkreśliła, że jakakolwiek byłaby to jej wypowiedź w trakcie wykonywanych przez policję czynności procesowych, to w żadnym wypadku nie miała ona na celu podważenia zaufania do powoda, czy poniżenia go w opinii uczestniczących w czynnościach procesowych. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że pozwana wszelkie wypowiedzi kierowała do policjanta w ramach wykonywanych czynności procesowych oraz w wykonaniu swoich obowiązków nauczyciela. Nawet jeżeli przyjąć, że pozwana rzeczywiście zasugerowała policjantowi, że powód miał problemy z higieną osobistą, to wypowiedzi tej nie można uznać za bezprawną. Problem dotyczy higieny osobistej, o której mowa w notatce urzędowej z 18.01.2013r. sporządzonej przez młodszego aspiranta M. W. miał w rzeczywistości miejsce. Ten fakt był wielokrotnie sygnalizowany powodowi i jego matce i to nie tylko przez pozwaną, ale również innych nauczycieli. Informacje dotyczące problemu z higieną osobistą powoda były prawdziwe. To znalazło odbicie w notatce policjanta z 18.01.2013r. Nie jest także wykluczone, że obie nauczycielki jedynie odpowiadały twierdząco na pytania funkcjonariusza Policji, który weryfikował informacje zebrane w toku prowadzonego postępowania. Pozwana podając informacje funkcjonariuszowi realizowała swoje nauczycielskie obowiązki, a informacja przekazywana przez pozwaną Policji miała na celu pomóc w prowadzonych przez organy czynnościach procesowych. Dlatego żądanie powoda jako bezzasadne należy oddalić. Ponadto z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości żadanego zadośćuczynienia. Kwota ta jej zdaniem jest rażąco wygórowana i prowadziłyby do wzbogacenia powoda. Ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442(1) paragraf 1 w zw. z paragrafem 3 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 12.10.2017r. (k. 29 i 30) powód nadal podtrzymał swoje stanowisko i dodatkowo podał, że żadne odszkodowanie nie zrekompensuje mu cierpienia psychicznego jakiego doświadczył w wyniku stwierdzenia przez pozwaną, że miał on rzekomo problemy z higieną osobistą. Żądana kwota zadośćuczynienia na pewno nie

będzie prowadziła do wzbogacenia powoda. Pozwana nigdy nie reagowała na poniżanie powoda przez uczniów w szkole w G.. W jej obecności był on wielokrotnie obrażany i wyzywany przez innych uczniów, a ona w żaden sposób nie reagowała, nie reagowała też na jego skargi dotyczące jego prześladowania przez innych uczniów, a ponadto dokonywała niesprawiedliwych ocen zachowania powoda. Powód nigdy nie miał problemów z higieną osobistą. Natomiast co do zarzutu przedawnienia, to powód wskazał, że zgłoszone przez powoda roszczenie niemajątkowe i majątkowe o ochronę dóbr osobistych nie uległo przedawnieniu, bo roszczenia niemajątkowe przewidziane w art. 24 paragraf 1 k.c. nie ulegają przedawnieniu.

Do końca procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił co następuje:**

M. G. (1) rozpoczął naukę w Katolickiej Szkole Podstawowej w G. w 2000r. Poprzednio uczył się Szkole Podstawowej w Ł. gdzie miał już dwuletnie opóźnienie w edukacji. Naukę w Szkole w G. rozpoczął w II klasie.

(dowód: zezn. powoda M. G. (1) k. 57 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 9.01.2018r. k. 67)

Nie była to liczna klasa. Wtedy wychowawcą tej klasy była M. O. (1), która to wychowawstwo miała jeszcze w III klasie. M. G. (1) miał problemy z nauką. Na tym etapie nie potrafił jeszcze czytać i pisać. Miał też problemy z higieną osobistą. Kiedy był w III klasie uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Wtedy M. O. (1) jeździła do niego do domu aby prowadzić z nim indywidualne nauczanie. Wówczas nie skarżył się jej, że jest mu w tej klasie źle, że ktoś mu dokucza. Kiedy jego stan zdrowia się poprawił, wrócił do szkoły. Wtedy problem z higieną osobistą u niego nasilił się i był jeszcze bardziej odczuwalny. Wychowawczynie rozmawiała o tym z matką ucznia, ale nie wiedziała czy matka chłopca dostrzegала ten problem. Na temat higieny M. G. (1) wychowawca rozmawiał także z nieżyjącym już księdzem proboszczem z G., bo na ten temat skarżyli się albo uczniowie albo ministranci. Wszyscy już dostrzegali problem z higieną osobistą u powoda i to nie tylko na lekcjach w-f. Nieprzyjemny zapach od niego był coraz bardziej odczuwalny. Matka wprawdzie się starała, ale to niewiele dawało. Szkoła organizowała pomoc rodzinie np. poprzez dożywianie ucznia. Nauczyciele sygnalizowali ten problem także ciotce powoda, która mieszkała za granicą. Nie była ona zaskoczona tymi informacjami. Ona też pomagała, przysyłała paczki. Rodzina była pod opieką Gminnego Ośrodka Pomocy (...). M. G. (1) nigdy nie zgłaszał swojej wychowawczynie M. O. (2), że jest prześladowany przez inne dzieci. Matka powoda także nigdy nie zgłaszała, że jej dziecko jest źle traktowane w klasie, czy w szkole.

(dowód: zezn. świadka M. O. (2) k. 32v i 33 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 24.10.2017r. k. 67)

Kiedy M. G. (1) rozpoczął naukę w klasie IV, to jego wychowawczynią w tej i w V klasie była pozwana M. J. (1). Był to rok 2004 i 2005. Ona już w tej szkole pracowała od 2001r. Od razu zauważyła, że powód ma problemy integracyjne. On nie traktował uczniów tej klasy jako potencjalnych przyjaciół, ale jako wrogów. Na pewno barierą było to, że był on straszny o 2 lata od innych uczniów tej klasy. Pozwana zachęcała dziewczynki z klasy aby włączały powoda do zabawy, ale on nie zawsze chciał. Ogólnie ta klasa była otwarta na innych uczniów. Do tej klasy trafił też chłopiec z czterokończynowym porażeniem mózgowym i został ciepło przyjęty przez klasę. Powód miał też problemy z zapamiętywaniem, ale największym jego problemem był nieprzyjemny zapach, bardzo odczuwalny. Zdarzało się, że pozwana nieraz prosiła uczniów o otwieranie okien z uwagi na nieprzyjemny zapach. Ale nigdy nie powiedziała do powoda „ty śmierdzisz”. Niejednokrotnie rozmawiała z matką powoda, która interesowała się postępami syna w nauce, o jego problemie z higieną. Tłumaczyła jej, że M. jest starszy od innych uczniów i wkracza w okres dojrzewania i jego gruczoły łojowe zaczynają pracować intensywniej. Matka powoda nigdy nie miała pretensji do pozwanej, że jej o tym mówiła. Nigdy też nie sygnalizowała jej, że M. jest prześladowany w szkole. Pozwana nigdy nie prowadziła takich rozmów z matką powoda w jego obecności.

(dowód: zezn. pozwanej M. J. (1) k. 58 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 9.01.2018r. k. 67)

W V klasie języka angielskiego uczyła powoda I. W.. Od razu zauważyła ona u chłopca problem edukacyjny. Wcześniej chłopak był badany przez Poradnię P.- Pedagogiczną i miał orzeczenie, z którego wynikało, że trzeba wobec niego

zastosować odmienne kryteria oceniania. Tylko on jeden miał w tej klasie takie orzeczenie. Wtedy M. G. (1) nie integrował się z klasą. Zazwyczaj stał z boku i obserwował kolegów. Dzieci z jego klasy nie chciały też z nim bliżej przebywać, ani siadać koło niego, bo od niego był odczuwalny nieprzyjemny zapach. Ten problem trwał już od dłuższego czasu. Każdy kto koło niego przebywał czuł nieświeży zapach. M. G. (1) nie zgłaszał żadnych problemów aby ktoś z uczniów mu dokuczał w związku z tym. W tym czasie w szkole bardzo często organizowano pogadanki na temat higieny osobistej, również podczas apeli w szkole często mówiono o higienie osobistej, ale nie wskazywano nikogo z imienia i nazwiska.

(dowód: zezn. I. W. k. 33 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 24.10.2017r. k. 67)

W VI klasie wychowawstwo objęła pani K., bo M. J. (1) w 2005r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego z uwagi na ciążę. Do pracy powzana wróciła we wrześniu 2006r. ale powód już skończył Szkołę Podstawową w G..

(dowód: zezn. pozwanej M. J. (1) k. 58 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 9.01.2018r. k. 67)

M. G. (1) ukończył Szkołę Podstawową w G. w 2006r. Potem kontynuował naukę w Gimnazjum w innej miejscowości a następnie uczył się w szkole zawodowej. Wyuczył się zawodu kucharza małej gastronomii. Od 2010r. zaczął pisać skargi do różnych instytucji, między innymi do Kuratorium (...). Skargi dotyczyły Szkoły Podstawowej w G.. Miał pretensję między innymi o to, że ta szkoła skierowała go do Poradni P. – Psychologicznej na badania i że ta (...) wydała orzeczenie o potrzebie zastosowania wobec niego nauczania specjalnego. W związku z tym przez dwa lata po ukończeniu Szkoły Podstawowej w G. uczęszczał do szkoły specjalnej.

(dowód: zezn. powoda M. G. (1) ki. 56v i 57 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 9.01.2018r. k. 67)

M. G. (1) w 2011r i w 2012r. zgłaszał także różne zarzuty pod adresem Szkoły Podstawowej w G. do Stowarzyszenia (...) w C.. Między innymi informował o nagannych zachowaniach wobec niego uczniów tej szkoły oraz dopuszczenia się zaniedbań przez nauczycieli i dyrektora tej szkoły. W tej sytuacji Stowarzyszenie przeprowadziło postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego ustalono, że żaden z zarzutów powoda nie został potwierdzony i nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji szkolnej.

Następnie pismem z dnia 19.11.2012r. M. G. (1) zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Brodnicy o zaginięciu dokumentów dowodzących przypadków znęcania się nad nim nieustalonych uczniów Szkoły Podstawowej w G.. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą Ds 1464/12. Po przeprowadzeniu czynności procesowych postanowieniem z dnia 27.12.2012r. Prokuratura Rejonowa w Brodnicy odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie. M. G. (1) złożył jednak na to postanowienie zażalenie. W związku z tym zostały przeprowadzone dalsze czynności. Między innymi przeprowadzał je młodszy aspirant M. W. z Komendy Powiatowej Policji w B.. W ramach tych czynności między innymi telefonicznie skontaktował się z dwiema nauczycielkami Szkoły Podstawowej w G.: J. K., a później z M. J. (1). Z tą ostatnią nigdy nie rozmawiał osobiście, natomiast odbył z nią tylko jedną rozmowę telefoniczną.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów sporządził dnia 18.01.2013r. notatkę urzędową, która została dołączona do akt sprawy Ds 1464/12. W notatce tej wskazał, że od J. K. dowiedział się między innymi, że uczyła M. G. (1) religii i w zastępstwie była jego wychowawczynią oraz, że M. G. (1) nie zgłaszał żadnych problemów dotyczących jego prześladowania przez innych uczniów ani też innych problemów natury osobistej. Młodszy aspirant M. W. napisał także, że wymieniona oświadczyła, że pamięta jak wielokrotnie osobiście zwracała uwagę M. G. (1) co do jego higieny osobistej, bo jak oświadczyła wymieniony miał z nią problemy.

W dalszej części swojej notatki napisał, że „...przeprowadzono rozmowę z M. K., która przez 2 lata była wychowawczynią M. G. (1). Jak ustalono G. nigdy nie zgłaszał jej żadnych problemów. Jako uczeń miał problemy integracyjne z innymi rówieśnikami, co najprawdopodobniej było spowodowane tym, że G. powtarzał klasy i był starszy niż inni uczniowie jego klasy. G. miał problemy z higieną osobistą, przez co uczniowie nie utrzymywali z nim kontaktów. Problem higieny osobistej M. G. (1) był sygnalizowany jemu i jego matce na spotkaniach z rodzicami.

Wymieniona oświadczyła, że w tak małej szkole i nielicznej grupie dzieci, wszelkie problemy uczniów są szybko wychwytywane. W przypadku G. takich nie było i nie wymagało to interwencji wychowawcy czy innych nauczycieli.”

W sprawie Ds 1464/12 postanowieniem z dnia 4.04.2013r. Sąd Rejonowy w Brodnicy w sprawie IIKp 14/13 nie uwzględnił zażalenia M. G. (2) i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Mimo takiego postanowienia M. G. (1) niezadowolony z rozstrzygnięcia nadal składał pisma do Prokuratury Rejonowej w Brodnicy do sprawy Ds 1464/12, także do Ministerstwa Sprawiedliwości w W..

(dowód: zezn. świadka M. W. k. 56v, zezn. pozwanej M. J. (1) k. 58 oraz płyta z nagraniem rozprawy z dnia 9.01.2018r. k. 67, notatka k. 5, z akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Brodnicy Ds. 1464/12 - zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa k. 1, pisma ze Stowarzyszenia (...) k. 2 i 3, postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia k. 16, zażalenie k. 10, notatka urzędowa k. 24, postanowienie o oddaleniu zażalenia k. 32)

Pismem z dnia 11.08.2017r. powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika wezwał M. J. (1) do złożenia w terminie do dnia 30 sierpnia 2017r. przepraszającego pisma skierowanego do niego własnoręcznie napisanego oświadczenia i wskazał jego treść. Ponadto wezwał ją do zapłaty w tym samym terminie kwoty 60.000zł. tytułem zadośćuczynienia z naruszenie jego dóbr osobistych, które polegało na nieprawdziwym stwierdzeniu, że powód miał problemy z higieną osobistą. Poinformował także, że po upływie tego terminu i niewykonaniu tego żądania wytoczy powództwo cywilne i tym samym będzie musiała ponieść koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego.

(dowód: pismo powoda „wezwanie” k. 7)

M. J. (1) pismem z dnia 29 sierpnia 2017r. oświadczyła, że nie uznaje zgłoszonych przez powoda roszczeń, bo nigdy nie naruszyła jego dóbr osobistych i uzasadniła swoje stanowisko.

(dowód: pismo M. J. k. 9)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów i pism znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Brodnicy Ds. 1464/12. Ponadto ustalił stan faktyczny także na podstawie zeznań świadków: I. W., M. O. (2), a także na podstawie zeznań pozwanej. Zeznaniom w/w świadków i pozwanej Sąd dał wiarę w całej rozciągłości, albowiem są one logiczne, korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają, a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania tych osób potwierdziły, że powód M. G. (1) miał problemy z higieną i to był fakt znany powszechnie w szkole zarówno wśród nauczycieli jak i uczniów, którzy uczęszczali do klasy powoda. W sprawie zeznania złożył także M. W. i tym zeznaniom Sąd także dał wiarę w całej rozciągłości, z tym, że nie wniosły one wiele do sprawy. Świadek ten potwierdził jedynie, że prowadził czynności procesowe jako funkcjonariusz policji w związku z pismami składanymi przez powoda, choć tego faktu dobrze nie pamiętał. Dopiero po okazaniu mu akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Brodnicy Ds. 1464/12 potwierdził, że brał udział w tym postępowaniu. Potwierdził także, że przeprowadzał rozmowę osobiście z panią dyrektorką szkoły w G. i telefonicznie z nauczycielką, nawet nie był w stanie potwierdzić, czy była to pozwana, bo nigdy tej osoby nie widział. Przebiegu i treści samej rozmowy nie pamiętał dokładnie. Potwierdził też, że na podstawie tych rozmów sporządził notatkę urzędową z dnia 18.01.2013r. W jej treści przekazał swoje osobiste odczucia w sprawie.

Co do zeznań powoda, to Sąd dał im wiarę tylko w takim zakresie, w jakim były one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Przede wszystkim nie dał wiary co do tego, że powód nie miał problemów z higieną i że zgłaszał pozwanej, że jest prześladowany przez innych uczniów. W tym zakresie jego zeznania pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami świadków i pozwanej.

W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanej przeproszenia oraz zapłaty kwoty 60.000zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych tj. dobrego imienia, czci i godności osobistej, które pozwana

naruszyła stwierdzając w rozmowie przeprowadzonej w ramach czynności do sprawy Ds. 1424/12, że powód miał problemy z higieną osobistą, co tym samym ma zniesławiający charakter.

Problematyka ochrona dóbr osobistych jest zagadnieniem skomplikowanym i złożonym. Podstawowe uregulowania w tej materii znalazły się m.in. w Konstytucji RP, kodeksie cywilnym i innych przepisach.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24.k.c.)

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Tym niemniej aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. Przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych i związanych z nimi praw osobistych dominujący jest pogląd wskazujący, iż przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, a nie np. zwrot wyrwany z całej wypowiedzi. (tak Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga pierwsza. Część Ogólna Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, uwagi do art. 23 k.c. Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007). Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego danego podmiotu oparta jest na przesłankach subiektywnych i obiektywnych. Przepisy art. 23 i 24 k.c. w odniesieniu do ogólnej reguły dowodowej nakładają na powoda obowiązek wykazania, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego i wskazania jakie dobro zostało naruszone.

Przepisy art. 23 i 24 k.c. konstruują domniemanie bezprawności działania. W tej sytuacji na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, iż jego działanie nie było bezprawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyrok z 7 kwietnia 2009 roku (M.P.Pr. (...)) do powstania roszczeń określonych w art. 24 k.c. nie jest wystarczająca sama bezprawność działania sprawcy. Niezbędny jest także skutek tego działania w postaci naruszenia jednego z dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c.

Z treści art. 24§1 k.c. wynika jednoznacznie, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym. Przesłanka bezprawności działania jest ujmowana w kodeksie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z 19 października 1989 roku (II Cr 419/89 OSP 11-12/90, poz. 377) Sąd Najwyższy wskazał, iż za działania bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Sąd Najwyższy wskazał, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku publicznego- tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za treść notatki urzędowej, którą sporządził funkcjonariusz policji wykonujący czynności procesowe w ramach porządku publicznego. Jak wynika z zeznań młodszego aspiranta M. W. sporządził on dnia 18.01.2013r. notatkę urzędową między innymi na podstawie

rozmowy telefonicznej z nauczycielką Szkoły Podstawowej w G., jednak co do tego, czy była to pozwana nie miał pewności, bo jej nie widział. Zakładając jednak, że była to pozwana, bo ona w swoich zeznaniach potwierdziła, że taką rozmowę przeprowadziła z policjantem, to treść tej notatki była oparta na subiektywnych odczuciach tego funkcjonariusza. Należy wskazać, że i to jest okolicznością bezsporną w sprawie, że pozwana udzielała tylko odpowiedzi na zadawane przez funkcjonariusza policji pytania w ramach wykonywanych przez siebie obowiązków nauczyciela do prowadzonego postępowania. Jej działania miały pomóc w przeprowadzeniu czynności procesowych w sprawie przez właściwy organ. Zatem działania pozwanej nie cechuje bezprawność. Nie można jej zarzucić, że miała ona na celu podważenia zaufania do powoda, czy poniżenia go w opinii uczestniczących w czynnościach procesowych. Nawet jeżeli przyjąć, że pozwana rzeczywiście przekazała policjantowi, że powód miał problemy z higieną osobistą, to wypowiedzi tej nie można uznać za bezprawną, bo problem z higieną osobistą powód miał. Ten fakt był znany nauczycielom w tej szkole i uczniom. Nie tylko pozwana, ale także nauczycielka, która wcześniej w tej szkole była wychowawcą w klasie M. G. (1) wielokrotnie sygnalizowały matce ten problem. Taka informacja o problemie powoda z higieną osobistą została zawarta w notatce policjanta z 18.01.2013r. i była ona informacją prawdziwą.

W ocenie Sądu okoliczności wskazywane przez pozwaną stanowią wykonywanie przez nią prawa podmiotowego. Każda ze stron procesu ma prawo powoływać się na okoliczności, które w jej ocenie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i powoływać wnioski dowodowe w tym zakresie. Weryfikacja procesowa przytoczonych przez stronę okoliczności i złożonych na ich poparcie wniosków dowodowych należy do Sądu. Jeśli zdaniem pozwanej powołane okoliczności dotyczące zachowań i problemów powoda mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ma ona prawo je składać i powoływać się na nie w toku postępowania. W związku z tym powołała ona 2 świadków – nauczycielki, które w tym czasie także uczyły powoda na okoliczność, że jej twierdzenia o problemach z higieną osobistą u powoda są prawdziwe.

Po wtóre wskazać należy, iż stwierdzenie czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego powinno być ocenione przez pryzmat kryterium subiektywnego i obiektywnego. Użyte przez funkcjonariusza policji M. W. sformułowanie zawarte w notatce urzędowej z dnia 18.01.2013r. w ocenie powoda go obraża, narusza jego godność, cześć czy dobre imię. Sformułowanie to winno wywoływać również u osoby postronnej podobne odczucia. Powinno wywoływać u tej osoby przekonanie, że sformułowanie to zostało użyte w celu obrażenia innej osoby, poniżenia jej w jakikolwiek sposób. Powołanie się w sprawie na treść notatki urzędowej z dnia 18.01.2013r. w postępowaniu wyjaśniającym w celu ustalenia zasadności skargi powoda określonego żądania (art. 5 k.c.) niewątpliwie nie narusza niczyich dóbr osobistych. Kryterium obiektywne nie pozwala na przyjęcie, iż wskazane sformułowanie miało na celu obrażenie powoda, znieważenie go, czy w inny sposób napiętnowanie jego osoby. Odwołanie się do jego problemów z higieną osobistą nie może być odczytywane jako obraza i trudno uznać, iż powołanie się na nie w notatce urzędowej stanowi naruszenie dóbr osobistych.

Tym bardziej, iż notatka urzędowa ma szczególny charakter. Jest materiałem niezbędnym do ustalenia pewnych faktów, na podstawie której formułowane jest stanowisko w sprawie. Akta sprawy nie są jawne, a dostęp do pisma ma w zasadzie wyłącznie organ prowadzący to postępowanie. Celem tej notatki nie jest informowanie szerokiego kręgu odbiorców o problemach powoda, kiedy był uczniem szkoły podstawowej.

Należy zwrócić uwagę, iż powód domagał się ochrony dóbr osobistych naruszonych treścią notatki funkcjonariusza policji z dnia 18.01.2013r. którą on sam formułował na podstawie wypowiedzi między innymi pozwanej. Treść notatki jak i okoliczności jej złożenia nie były sporne między stronami i nie budziły żadnych wątpliwości. Rolą Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę było ustalenie czy w rzeczywistości dobra osobiste powoda zostały naruszone a jeśli tak, to określenie w jaki sposób mają zostać usunięte skutki ich naruszenia. Sąd doszedł do wniosku, że pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda i dlatego powództwo należało oddalić.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Powód wystąpił z roszczeniem niemajątkowym i roszczeniem majątkowym. Roszczenia niemajątkowe o ochronę dóbr osobistych przewidziane w art. 24 paragraf 1 k.c. nie ulegają przedawnieniu. (Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9.10.1973r. (...) Lex 14 232)

W związku z tym, że powód przegrał sprawę, to powinien ponieść w całości koszty związane z tym postępowaniem. Na te koszty składają się nie tylko koszty sądowe, ale też koszty procesu. Na początku procesu M. G. (1) został zwolniony od kosztów sądowych na podstawie art. 102 ustawy o kosztach sądowych i to postanowienie Sąd utrzymał w mocy biorąc pod uwagę dokumenty złożone przez jego pełnomocnika w toku procesu i umieszczone na k. 38-45.

W związku z tym, że powód był reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w osobie radcy prawnego D. M. – S., to na rzecz tego pełnomocnika Sąd zasądził ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 3.960zł. powiększoną o podatek VAT na podstawie § 8 pkt. 6 i §14 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę z urzędu.

O kosztach procesu w pkt. 4 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i przepisach Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. §10 pkt. 3 i §8 pkt. 2 cytowanego rozporządzenia oraz na podstawie art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 16.11.2006r. o opłacie skarbowej.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. o co wnosił pełnomocnik powoda w odpowiedzi na pozew. W niniejszej sprawie nie zachodzą wypadki szczególnie uzasadnione pozwalające na nie obciążanie powoda kosztami procesu. Powód wytaczając powództwo musiał się liczyć z tym, że ta sprawa może zakończyć się dla niego niepomyślnie, zwłaszcza, że jak podał już od 2010r. występuje do różnych organów ze skargami, zawiadomieniami o popełnieniu przestępstwa i jak do tej pory żadna ze spraw nie zakończyła się dla niego pomyślnie. Mimo, że sprawa Ds. 1464/12 w Prokuraturze Rejonowej w Brodnicy już dawno się prawomocnie zakończyła, powód nadal składa tam pisma, co potwierdza pismo Prokuratury Rejonowej w Brodnicy z dnia 15.12.2017r. (k. 51), które wpłynęło w niniejszej sprawie. To oznacza, że powód nadal będzie składał, skargi, pisma zawiadamiające o popełnieniu przestępstw, czy inne wyrażające jego niezadowolenie. Musi jednak mieć świadomość tego, że wiążą się z tym konsekwencje prawne.